

Sylwia Badora, Jan Basiaga

O trudnych doświadczeniach podopiecznych zawodowych rodzin zastępczych

Dziecko Krzywdzone : teoria, badania, praktyka 13/4, 116-137

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O trudnych doświadczeniach podopiecznych zawodowych rodzin zastępczych

SYLWIA BADORA^a, JAN BASIAGA^b

^aWydział Nauk Społecznych i Humanistycznych Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej
im. prof. Stanisława Tarnowskiego w Tarnobrzegu

^bZakład Pedagogiki i Psychologii Akademii Wychowania Fizycznego
im. Jerzego Kukuczki w Katowicach

Przedmiotem prezentowanych badań jest krzywdzenie dziecka w rodzinie i w konsekwencji konieczność przejęcia nad nim opieki przez zawodowe rodziny zastępcze o charakterze pogotowia rodzinnego. Opisywane skutki zaniedbań opiekuńczo-wychowawczych dotyczą zdrowia fizycznego i psychicznego dzieci, trudności i deficytów rozwojowych, niedostatecznego przystosowania społecznego oraz braków w edukacji. Ponadto przedstawiono wyniki badań, które obrazują podejmowane przez zawodowych rodziców zastępczych działania na rzecz kompensowania poczucia osamotnienia wychowanków w środowisku lokalnym oraz przedszkolnym i szkolnym.

Badania przeprowadzono metodą indywidualnych przypadków z uwzględnieniem strategii ilościowo-jakościowej, w 58 zawodowych rodzinach zastępczych z województwa śląskiego, pod których opieką znajdowało się 207 wychowanków.

Uzyskane wyniki wskazują na wysoki poziom zaniedbań we wszystkich obszarach zadań opiekuńczo-wychowawczych. U przeważającej większości wychowanków zdiagnozowano poważne zaniedbania higieniczne, niedożywienie, deprivację poczucia bezpieczeństwa, efekty ujemnego wpływu środowiska pochodzenia na zachowania i prezentowane postawy społeczne oraz niski poziom kompetencji społecznych. W obszarze zaniedbań edukacyjnych należy zwrócić uwagę, że w przeważającej liczbie przypadków rodzice nie zapewniali dzieciom warunków do realizowania obowiązku szkolnego.

Podjmując działania na rzecz kompensowania poczucia osamotnienia wychowanków, rodzice zastępczy zwracają szczególną uwagę na ich integrowanie się z rówieśnikami ze środowisk sąsiedzkich oraz nawiązywanie pozytywnych kontaktów ze

środowiskiem przedszkolnym lub szkolnym. W bardzo wielu przypadkach działania te nie przynoszą zamierzonych efektów, z uwagi na negatywny stosunek otoczenia społecznego oraz środowisk przedszkolnych i szkolnych (w szczególności nauczycieli) do pełnionej przez rodziców zastępczych funkcji oraz do dzieci znajdujących się pod ich opieką.

SŁOWA KLUCZOWE:

ZAWODOWA RODZINA ZASTĘPCZA, ZANIEDBANIA OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZE, KRZYWDZENIE DZIECKA, ODRZUCENIE KOMPENSACJA

Wprowadzenie

W zawodowych rodzinach zastępczych o charakterze pogotowia rodzinnego umieszcza się dzieci z rodzin dysfunkcyjnych, czyli takich, które z różnych powodów nie realizują swojej roli, głównie rodzicielskiej, stwarzając sytuacje zagrażające dobru i właściwemu rozwojowi dzieci. Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele, a najczęściej jest on wynikiem skumulowanych czynników wewnątrzrodzinnych i uwarunkowań społecznych. Niski status społeczno-ekonomiczny wiąże się często z niskimi kompetencjami opiekuńczo-wychowawczymi, z chorobami, niepełnosprawnością, zjawiskami określanymi mianem patologii społecznej (Cudak, 2005; Kawula, 2006; Sztumski, 2005)¹. Ten niekorzystny układ wielu czynników stwarza niekiedy konieczność odseparowania dziecka od rodziny, która zagraża jego rozwojowi, zdrowiu, a czasem życiu.

Do rodzin zastępczych trafiają dzieci w różny sposób krzywdzone w swoich rodzinach. Wspomniany splot dysfunkcji powoduje bowiem rażące niedostatki opiekuńczo-wychowawcze, niezaspokajanie ważnych dla życia i rozwoju dzieci potrzeb. Dzieci te zwykle doświadczają w rodzinach przemocy, której najłagodniejszą formą, choć przynoszącą czasem dramatyczne skutki, jest zaniedbywanie. Polega ono na deprywacji zarówno potrzeb związanych z biologicznym przetrwaniem, jak i tych,

1 Autorzy artykułu uważają, że w odniesieniu do rodziny, w której występują różne szkodliwe zjawiska, nie należy używać określeń *rodzina patologiczna* czy *patologia społeczna*. Terminy te, podobnie jak stosowane w odniesieniu do dzieci wychowujących się w środowiskach zastępczych: *sierota*, *sierota społeczna*, *dziecko sieroce*, autorzy postrzegają w kategorii pojęć przestarzałych, niewłaściwych i stygmatyzujących. (zob. Badora, 2006 [s. 126], 2013 [s. 164], 2014 [s. 15–20]; Basiaga, 2014 [s. 12]).

które dają dziecku emocjonalne bezpieczeństwo i odpowiednią stymulację poznawczą. Zaniechywanie dziecka w tego typu dysfunkcyjnych rodzinach rozpoczyna się często już w życiu płodowym, gdy matka nie przestrzega higieny ciąży i ulega nałogom. Często też dziecko doświadcza przemocy fizycznej – czasem już od pierwszych dni życia. Nierzadko też jest krzywdzone przez wykorzystywanie seksualne.

Podopieczni zawodowych rodzin zastępczych mają więc za sobą wiele negatywnych doświadczeń, które nie kończą się z chwilą odseparowania ich od rodziny. Szczególnie trudne sytuacje dotyczą dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym, czyli wchodzących w inne kręgi społeczne. Spotykają się bowiem często ze stygmatyzacją i odrzuceniem – i to nie tylko ze strony rówieśników i dorosłych z kręgów towarzyskich, ale także czasami ze strony nauczycieli.

Taki stan rzeczy tłumaczony jest często nieprzystosowaniem społecznym podopiecznych rodzin zastępczych i sprawianymi przez nich trudnościami wychowawczymi. Istotnie, wielu badaczy opisując konsekwencje krzywdzenia dziecka w rodzinie, zwraca uwagę na różne sposoby reakcji dziecka na szeroko rozumianą przemoc. Część dzieci krzywdzonych cechuje agresywność, słaba kontrola emocji, chwiejność emocjonalna. Część natomiast zachowania lękowe, wycofanie, apatia, potrzeba izolacji (Pospiszyl, 1998). Konsekwencjami krzywdzenia może też być poczucie winy, niska samoocena, bezradność, nieufność wobec innych, słabo rozwinięte umiejętności społeczne, fobie, skłonność do autodestrukcji. Dzieci mogą wykazywać też niski poziom empatii, nierozumienie innych ludzi, mściwość (Browne, Herbert, 1999; Jarosz, 2001).

Problematykę krzywdzenia dzieci w rodzinach (zaniedbania, krzywdzenia emocjonalnego, maltretowania fizycznego, wykorzystywania seksualnego) i jego następstw dla ich rozwoju, zdrowia i funkcjonowania społecznego badała Bągiel (1996). Niedostatek opieki, brak stymulacji poznawczej i krzywdzenie we wczesnym dzieciństwie powoduje trudności w odnalezieniu się w placówkach edukacyjnych. Dzieci te zwykle są posłuszne, bo w domu za każdy przejaw nieposłuszeństwa były karane, ale są przyzwyczajone do krótkich komunikatów, często w przedszkolu czy szkole nie rozumieją bardziej złożonych poleceń, nie potrafią więc wykonać zaleconego zadania. Jeśli nauczyciel reaguje zdenerwowaniem, dziecko nabiera przekonania, że cokolwiek zrobi jest negatywnie oceniane, co sprawia, że doświadcza w szkole całej serii demotywiących do nauki frustracji. Z badań tej autorki wynika, że dzieci krzywdzone w rodzinie mają też trudności ze szkolnym uspołecznieniem. Jest to zwykle efekt zaburzeń rozwoju mowy i nieumiejętności jej konceptualizacji powyżej poziomu podstawowego. Powoduje to trudności w komunikacji, a to z kolei izolowanie się od rówieśników.

Mimo to, z badań realizowanych przez Winogrodzką (2007) wynika, że 88,1% wychowanków rodzin zastępczych ma pozytywny stosunek do szkoły, co jednak nie przekłada się na poziom motywacji do nauki. Autorka wykazała, że 10,1% wychowanków wykazuje wysoki poziom motywacji do nauki, 47,5% średni, a 44,4% niski oraz bardzo niski. Zbliżone rezultaty uzyskał Jamrozek (2005), który stwierdził, że 11,5% wychowanków charakteryzuje bardzo wysoki i wysoki poziom motywacji do nauki, 45,6% – przeciętny, a 42,9% – niski i bardzo niski. Natomiast z badań Gajewskiej wynika, że pozytywny stosunek emocjonalny do nauki szkolnej cechuje większość, bo 70% wychowanków rodzin zastępczych. Należy jednak podkreślić, że zaledwie co dziesiąte dziecko określiło siebie jako ucznia piątkowego, a tylko jedna trzecia badanych swój poziom osiągnięć szkolnych określiła jako dobry. Uzyskane wyniki korelują z potwierdzonymi problemami w uczeniu się – nieznaczna większość dzieci wskazuje na problemy w nauce (Gajewska, 2009).

Z poziomem motywacji do nauki koreluje poziom osiągnięć dydaktycznych. Jamrozek (2005) stwierdził, że 8,9% badanych osiągnęło bardzo wysoki, 10,5% wysoki, 23,6% średni, a 56,5% niski i bardzo niski poziom osiągnięć dydaktycznych. Zbliżone rezultaty uzyskała Winogrodzka, wskazując, że zaledwie 1,7% badanych dzieci miało bardzo dobre oceny szkolne, 16,9% dobre, 66,1% dostateczne, a 15,3% niedostateczne. Z badań tej autorki wynika jednak, że większość (57,6%) wychowanków bagatelizuje fakt niepowodzeń szkolnych (Winogrodzka, 2007). Zdaniem Brągiel i Kurcz wyniki w nauce zdecydowanej większości dzieci (97%) pozwalają na promocję do następnej klasy. Wśród ocen dzieci z rodzin zastępczych dominują oceny dostateczne (60,5%) i dobre (28,9%) (Brągiel, Kurcz, 2003). Natomiast Gancarz (2000), sformułowała ogólny wniosek wskazujący na to, że jedna trzecia wychowanków rodzin zastępczych – mimo pomocy opiekunów – nie radzi sobie z nauką szkolną.

Do istotnych zagadnień podejmowanych przez badaczy należy również zaliczyć problematykę antyspołecznych zachowań wychowanków rodzin zastępczych w środowisku szkolnym. Podejmowali ją, choć w różnym zakresie, Łuczyński, Jamrozek, Winogrodzka. Z danych przedstawionych przez Jamrozkę (2005) wynika, że niekorzystne oceny, wskazujące na występowanie zaburzeń w przystosowaniu społecznym manifestowanych w postaci niedostatecznie kontrolowanych, impulsywnych i pełnych agresji zachowań, uzyskało 37,7% wychowanków. Podobne spostrzeżenia przedstawia Winogrodzka (2007), która stwierdziła u 32,2% wychowanków bardzo częste i częste zachowania antyspołeczne. Autorka dokonała jednocześnie analizy najczęściej występujących zachowań antyspołecznych, do których zalicza: zachowania aroganckie – 30,5% badanych, skłonność

do wykrętów – 40,7%, kłamstwa w kontaktach z nauczycielami – 20,3% oraz zachowania agresywne w czasie zabaw z kolegami, które w opinii autorki występują u 23,7% badanych wychowanków rodzin zastępczych. Na występowanie zachowań antyspołecznych wskazuje również Łuczyński (2008), podając, że 9% wychowanków rodzin zastępczych spokrewnionych i 15% niespokrewnionych nie podporządkowuje się poleceniom nauczyciela.

Powyższe wyniki badań dotyczą dzieci wychowujących się w różnych typach rodzin zastępczych – spokrewnionych i niespokrewnionych, w tym także zawodowych. Badań związanych ze specyfiką rodzin zastępczych o charakterze pogotowia i problemów dzieci do nich trafiających dotychczas nie przeprowadzono.

Przedmiot i metoda badań

Przedmiotem zaprezentowanych poniżej badań był stan zaniedbań opiekuńczo-wychowawczych dzieci trafiających do zawodowych rodzin zastępczych o charakterze pogotowia rodzinnego, zjawisko stygmatyzacji i odrzucenia przez rówieśników i dorosłych oraz działania opiekunów zastępczych mające na celu ograniczenie doświadczania negatywnych przeżyć lub zmianę sytuacji. Przedstawione analizy stanowią fragment projektu dotyczącego opieki nad dziećmi w zawodowych rodzinach zastępczych.

Badaniu poddanych zostało 58 zawodowych rodzin zastępczych o charakterze pogotowia rodzinnego z województwa śląskiego, w których wychowuje się 207 dzieci wywodzących się ze 156 rodzin. Wśród podopiecznych 69,1% to dzieci w wieku niemowlęcym, poniemowlęcym i przedszkolnym, a więc niepodlegające obowiązkowi szkolnemu. Pozostałe dzieci uczęszczają do przedszkola (zerówki) oraz do klas I–VI szkoły podstawowej.

Badania przeprowadzone zostały metodą indywidualnych przypadków, określaną także jako studium indywidualnych przypadków (Pilch, Bauman, 2001). Zastosowane techniki to: wywiad indywidualny półstandardowy (realizowany z osobami pełniącymi funkcje rodziców zastępczych), obserwacja ilościowa (realizowana w środowiskach rodzin zastępczych) oraz analiza dokumentacji lekarskiej dzieci przyjętych do pogotowia. Sposób analizowania materiału badawczego został podporządkowany zastosowanej strategii jakościowej i metodzie studium indywidualnych przypadków. Postawiony cel badania odnoszący się do opisu sytuacji podopiecznych zawodowych rodzin zastępczych (stanu zaniedbań opiekuńczo-wychowawczych oraz stygmatyzacji w środowisku rówieśniczym

i szkolnym), a także działań opiekunów zmierzających do poprawy tej sytuacji, warunkował wybór instrumentalnego typu badania i jego analizy².

Podopieczni rodzin zastępczych – dzieci skrzywdzone w rodzinie

Przyczyną umieszczenia badanych dzieci w rodzinach zastępczych w ponad połowie przypadków (51,7%) było nadużywanie alkoholu przez rodziców i wiążąca się z tym niekorzystna atmosfera, a w efekcie zaniedbania opiekuńczo-wychowawcze. Pozostałe przyczyny to porzucenie, przemoc fizyczna, zaburzenia zdrowia psychicznego matki. Trudności materialne rodziny dotyczyły tylko dwojga dzieci (1,0%). Przyczyny te były zwykle sprzężone z innymi, ale dla sądu rodzinnego stanowiły podstawę. Przemoc w rodzinie, której podmiotem są dzieci, rozumiana jako przemoc fizyczna, współistniała w 25,6% przypadków. Niepokoić może również to, że wobec rodziców (w szczególności ojców bądź partnerów matek) 15,5% badanych dzieci wystosowano oskarżenie o wykorzystywanie seksualne dziecka (dzieci). Fakt ten w żadnym z opisywanych przypadków nie stanowi przyczyny umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej, gdyż z reguły jego ujawnienie następuje po wydaniu przez sąd orzeczenia o ograniczeniu władzy rodzicielskiej. Dane dotyczące przyczyn umieszczenia badanych dzieci w rodzinach zastępczych przedstawiono w tabeli 1.

Te niekorzystne zjawiska występujące w rodzinach dzieci umieszczanych w pogotowiach rodzinnych, a w ich następstwie zaniedbania wobec dzieci w zakresie opieki i wychowania, skutkują szeregiem problemów, z jakimi muszą zmierzyć się opiekunowie zastępczy i same dzieci. Dzieci, u których opiekunowie zastępczy nie stwierdzili zaniedbań w zakresie opieki stanowią 25,6% ogółu. Należy jednak podkreślić, że 77,4% tej grupy stanowią dzieci w wieku do roku, z czego 56,6% dzieci zostało odebrane przez opiekunów zastępczych ze szpitala. Wśród dzieci, u których stwierdzono zaniedbania w zakresie opieki najwięcej było tych zaniedbanych higienicznie (74,4%) – brudnych, często z wszawicą, z łękiem przed

2 Stake pisze na ten temat: „Terminu *instrumentalne studium przypadku* używam, gdy konkretny przypadek na służyć pogłębianiu wiedzy o szerszym zjawisku bądź wyciąganiu bardziej ogólnych wniosków. Zainteresowanie samym przypadkiem jest drugorzędne, ma ono raczej charakter wspierający i ułatwia zrozumienie czegoś innego. Przypadek i jego kontekst zostają gruntownie i szczegółowo przebadane w celu ułatwienia poznania szerszego zjawiska.” (Stake, 2009, s. 628).

Tabela 1. Przyczyny umieszczenia dzieci w rodzinach zastępczych

Przyczyny umieszczenia dziecka	N = 207	%
Nadużywanie alkoholu	107	51,7
Zaniedbania opiekuńczo-wychowawcze	46	22,2
Porzucenie	18	8,7
Odrzucenie	12	5,8
Zaburzenia zdrowia psychicznego matki	8	3,9
Na wniosek rodzica	6	2,9
Przemoc ze strony matki	5	2,4
Przestępczość matki	3	1,4
Trudności materialne (w tym mieszkaniowe)	2	1,0
Razem	207	100

Źródło: badania własne – analiza dokumentów, wywiad.

wodą i zabiegami higienicznymi. Ponad połowa (54,6%) była niedożywiona, z niską masą ciała, bladą, ziemistą cerą. Prawie połowa (44,4%) nie miała wykonanych obowiązkowych szczepień, a 33,3% miało zaawansowaną próchnicę. Pozostałe skutki zaniedbań to alkoholowy zespół płodowy (FAS) dotyczący blisko jednej trzeciej dzieci, ślady przemocy fizycznej, nieprawidłowy rozwój motoryczny, moczenie nocne, onanizm dziecięcy, wycofanie i zachowania agresywne.

Nierzadko stan zaniedbań jest tak poważny, że opiekunowie zastępczy muszą poświęcić wiele godzin na czynności, które pozwolą na doprowadzenie dziecka do stanu względnej czystości. Oto relacja jednej z opiekunek zastępczych: „[...] myjąc dziecko, usuwając z niego kolejne warstwy utrwalonego brudu, czuję się jak archeolog [...] czasami zmuszona jestem trzymać dziecko w wannie po kilka godzin, żeby ten bród odmoczyć – wodę zmieniam kilka razy [...] włosy to jeden wielki kołtun. Chłopcom ścinam je na krótko. Z dziewczynkami męcę się kilka dni, by to rozczesać”. Duża część dzieci – w szczególności małych, przyjętych z interwencji policyjnej – trafia do pogotowia naga, ewentualnie okryta brudnym kocem. Niejednokrotnie jedynym okryciem dziecka jest kurtka policjanta. Częstym widokiem są również dzieci bose lub ubrane nieadekwatnie do pory roku. Ubrania, w których dzieci trafiają do pogotowia, przez większość opiekunów zastępczych – ze względu na ich stan, ale przede wszystkim z obawy o choroby zakaźne oraz insekty – są natychmiast pakowane i wyrzucane na śmietnik. Wraz z zaniedbaniami natury higienicznej, częste są również wszy i inne insekty, odparzenia oraz nieleczona ciemieniucha.

Stan niedożywienia dziecka stanowi dla opiekunów zastępczych duży problem natury organizacyjnej, gdyż w początkowym okresie – chcąc chronić dziecko przed następstwami przejedzenia – zmuszeni są ściśle reglamentować ilość podawanego pokarmu oraz chować produkty żywnościowe w miejscach dla niego niedostępnych. Duża część dzieci w efekcie monotonnego oraz niewłaściwego żywienia (produkty instant, chipsy, cola itp.) nie zna wielu pokarmów czy produktów żywnościowych i nie chce ich jeść lub ich układ trawienny ich nie przyjmuje. Niewłaściwa dieta dziecka powoduje między innymi nieprawidłowy rozwój fizyczny, bladą (ziemistą) cerę, wypadanie włosów, obniżoną odporność. Skrajne następstwa niewłaściwego żywienia dzieci stanowią odnotowane przypadku szkorbutu u 2,9% dzieci oraz zarobaczenia przewodu pokarmowego, które stwierdzono u 7,7% badanych.

Dzieci, które nie znają – a tym samym nie podejmują – wielu czynności higienicznych, stanowią 34,8% badanych. Ponad połowa dzieci z tej grupy (18,2%) nie wie, do czego służy wanna, muszla klozetowa itp. W większości są to dzieci w wieku średniego i późnego dzieciństwa. Znaczny odsetek dzieci charakteryzują również zachowania polegające na oddawaniu moczu oraz kału w miejscach nieodpowiednich – kuchni, pokoju, na podwórzu itp. Sześciolatka dziewczynka na zadane przez opiekunkę zastępczą pytanie „dlaczego zrobiłaś kupę do łóżka?”, odpowiedziała „[...] a co, tutaj nie można robić?”. Całą omawianą grupę cechuje brak nawyku zmieniania lub noszenia bielizny osobistej. Zaniedbania higieniczne objawiają się również – występującym w szczególności u młodszych dzieci – lękiem przed kontaktem z wodą (mycie twarzy, kąpiel w wannie, prysznic w kabine). Tego typu zachowania w dużym stopniu wynikają z nieznamomości urządzeń sanitarnych, ale nierzadko stanowią również efekt doświadczeń dzieci z domu rodzinnego, w którym – w trakcie czynności higienicznych – były bite, podtapiane oraz wykorzystywane seksualnie. Jedna z badanych siedmioletnich dziewczynek „moczyła się w nocy, gdyż bała się pójść do łazienki [...] okazało się, że jej ojczym, za przyzwoleniem matki, molestował ją w łazience”. Przemoc wobec dzieci, również seksualna, skutkuje obserwowanym u 15,5% z nich wyraźnym lękiem w kontaktach z mężczyznami. Skalę zjawiska może zobrazować przykład sześciolatniego chłopca, który w nocy „szczelnie okręcał się kołdrą – tak dokładnie, że nie mógł swobodnie oddychać. Robił to ze strachu przed ojcem, który w nocy molestował go seksualnie [...] jeszcze dzisiaj – siedem miesięcy po umieszczeniu w pogotowiu – zasypia z półotwartymi powiekami”. Lęk przed kontaktem z mężczyznami – w szczególności u dzieci do 5 roku życia – objawia się moczeniem oraz niekontrolowanym oddawaniem stolca.

Brak poczucia bezpieczeństwa (również emocjonalnego), objawia się u dziecka lękliwością, wycofaniem, zamknięciem w sobie lub drażliwością i zachowaniami agresywnymi. Niedobór poczucia bezpieczeństwa może również wpływać na nieadekwatne reakcje dzieci na codzienne sytuacje (zdarzenia) mające miejsce w środowisku rodzinnym. Czteroletnia dziewczynka „na dźwięk słów «przezań», «dosyć» – wypowiedzianych w dobrej intencji, stawała sparaliżowana, na baczność z wyprostowanymi rączkami [...] potrafiła tak stać nawet godzinę”. W grupie badanych dzieci często spotykanymi następstwami niezaspokojenia ich potrzeb psychoemocjonalnych jest choroba sieroca i onanizm dziecięcy. Opisane skutki zaniedbań opiekuńczych zebrano w tabeli 2.

Tabela 2. Zaniedbania w zakresie opieki

Skutki zaniedbań	Liczba dzieci	%
Stan dobry – brak zaniedbań	53	25,6
Dziecko brudne – zniszczone, brudne ubranie	154	74,4
Wszawica	60	29,0
Odparzenia	27	13,0
Ciemieniucha	13	6,3
Widoczne oznaki przemocy fizycznej	43	20,8
Niedożywienie, zaburzenia łaknienia	113	54,6
Niska waga	61	29,5
Błada, ziemista cera	56	27,1
Brak obowiązkowych szczepień	92	44,4
Brak podstawowych badań lekarskich	32	15,5
Brak karty chipowej (dokumentacji lekarskiej)	47	21,7
Brak numeru PESEL	32	15,5
Nieleczone uzębienie, zaawansowana próchnica	69	33,3
Alkoholowy zespół płodowy (FAS)	16	7,7
Podjęzanie FAS (przed diagnozą)	42	20,3
Nieprawidłowy rozwój motoryczny	34	16,4
Brak czynności higienicznych (w tym nieumiejętność korzystania z urządzeń sanitarnych)	72	34,8
Strach przed wodą (wejściem do wanny, zamoczeniem głowy itp.)	32	15,5
Dziecko nie potrafi skupić się na wykonywanej czynności	94	45,4
Płacz/krzyk nocny	41	19,8
Moczenie nocne	26	12,6

Tabela 2. Zaniedbania w zakresie opieki c.d.

Skutki zaniedbań	Liczba dzieci	%
Lęklivość/wycofanie/zamknięcie się w sobie	76	36,7
Choroba sieroca	28	13,5
Onanizm dziecięcy	31	15,0
Strach przed dorosłymi (w szczególności mężczyznami)	32	15,5
Agresja (w szczególności wobec innych dzieci)	22	10,6
Nadpobudliwość emocjonalna, drażliwość	31	15,0

Źródło: badania własne – analiza dokumentów, wywiad.

Dysfunkcyjne cechy środowisk pochodzenia dzieci powodują również występowanie zaniedbań wychowawczych. Przeprowadzona ocena stanu zaniedbań tego typu dotyczy 147 dzieci w wieku poniemowlęcym – 71,0% ogólnej liczby badanych. Przeprowadzone badania wskazują, że rodzice 95,0% wychowanków pogotowi rodzinnych nie podejmują świadomych i zamierzonych czynności wychowawczych, realizują je w sposób incydentalny lub niezgodny ze społecznie akceptowanymi celami i ideałami wychowawczymi. Fakt ten skutkuje tym, że obserwowany u większości wychowanków poziom zaniedbań wychowawczych, określany jest przez opiekunów jako wysoki i bardzo wysoki.

Charakterystycznym dla wychowanków w wieku poniemowlęcym skutkiem zaniedbań wychowawczych jest własny kod językowy, ewentualnie umiejętność operowania jedynie kilkoma podstawowymi wyrazami. Większość dzieci nie sygnalizuje potrzeb fizjologicznych oraz nie reaguje na polecenia. Są niesamodzielne w realizowaniu czynności podstawowych. Obserwacja zachowań dzieci w trakcie zabawy wskazuje również na depryzację potrzeb poznawczych – wychowankowie nie znają zabawek, nie wykazują zainteresowania bajką telewizyjną itp.

W przypadku dzieci w okresie średniego dzieciństwa można zauważyć nasilenie poziomu zaniedbań wychowawczych oraz skutków negatywnego wpływu środowiska pochodzenia na ich zachowania i prezentowane postawy społeczne. Analiza danych z obserwacji i wypowiedzi rodziców wykazała, że u 41,3% dzieci w tym przedziale wiekowym rozwój kompetencji społecznych jest na podobnym poziomie jak w przypadku wcześniej opisanych wychowanków w wieku poniemowlęcym. Dla 34,8% podopiecznych podstawową formę komunikowania się stanowią wulgaryzmy oraz nacechowane seksualnie zwroty i wyrażenia. Dzieci nie znają norm społecznych i zasad zachowania. Nie potrafią również respektować nakazów i zakazów.

Analiza zachowań i kompetencji dzieci w wieku późnego dzieciństwa i wczesnego okresu dojrzewania pozwala wskazać na zjawisko utrwalania się negatywnych wzorów zachowań, które wydają się stanowić normę dla środowisk pochodzenia. Tych podopiecznych cechują zachowania (czasem o wysokim poziomie „kompetencji”), które nie są społecznie akceptowane. Mowa tutaj o kradzieżach, kłamstwach, braku poczucia sprawstwa, rozumowania moralnego, jak również nierespektowaniu norm i zasad społecznych. Często spotykanymi przykładami zaniedbań wychowawczych wychowanków we wczesnym okresie dojrzewania są zachowania wskazujące na zdemoralizowanie seksualne oraz stosowanie używek.

Wychowanków pogotowi rodzinnych charakteryzują również zaniedbania edukacyjne. Wyniki przeprowadzonych badań uprawniają do stwierdzenia, że w przeważającej liczbie przypadków rodzice nie podejmowali działań na rzecz zapewnienia dzieciom warunków do realizowania obowiązku szkolnego. Jednym z najbardziej charakterystycznych przejawów takich postaw rodziców jest brak wyprawki szkolnej odnotowany u 80,5% dzieci. W większości przypadków poziom zdiagnozowanych u dzieci zaniedbań edukacyjnych opiekunowie zastępczy określają jako bardzo wysoki i wysoki. Poziom wiedzy tych wychowanków w znacznym stopniu odbiega od wymagań określonych dla poziomu kształcenia, który realizują.

Charakterystycznymi wskaźnikami zaobserwowanych opóźnień edukacyjnych dla dzieci uczęszczających do klas I–III jest niski poziom rozwoju umiejętności i kompetencji społecznych, jak również brak podstawowej wiedzy o świecie społecznym, przyrodniczym oraz technicznym. Wychowanków cechuje również nieznanie liter i cyfr. Większość podopiecznych pogotowi rodzinnych uczęszczających do klas IV–VI prezentuje rozwój edukacyjny na poziomie ucznia kończącego edukację przedszkolną lub wczesnoszkolną na poziomie pierwszej klasy.

Trudności w integracji ze środowiskiem lokalnym

Istotnym czynnikiem wpływającym na zaspokojenie potrzeb psychospołecznych dzieci, a tym samym na ich rozwój i socjalizację, są pozytywne kontakty z rówieśnikami i z najbliższym otoczeniem społecznym. Wychowankowie pogotwi rodzinnych, mimo starań opiekunów i działań ukierunkowanych na stwarzanie warunków do integracji ze środowiskiem rówieśniczym, mają jednak te relacje

znacznie ograniczone. Niepowodzenia w relacjach z innymi skutkują poczuciem osamotnienia, brakiem akceptacji, inności.

Pierwszym zadaniem w zakresie kompensowania poczucia osamotnienia przyjętego pod opiekę dziecka jest wyposażenie go w ubiór, który w żaden sposób nie odbiega od powszechnie noszonego przez dzieci/młodzież. Ten zewnętrzny, wizerunkowy atrybut, pozornie błahy, ma jednak ogromne znaczenie dla poczucia przynależności do grupy i ułatwienia rzeczywiście z nią integracji.

Inną formą kompensowania poczucia osamotnienia dziecka jest stwarzanie warunków pozwalających na jego integrowanie się z rówieśnikami ze środowisk sąsiedzkich. Dla 10,3% opiekunów zastępczych zadanie to jest o tyle trudne, że w ich najbliższym otoczeniu sąsiedzkim nie ma dzieci w wieku zbliżonym do wieku ich wychowanków. Badani deklarują jednak zrozumienie dla zasadności podejmowania tego typu działań, dlatego też starają się jak najczęściej zabierać dzieci do parków, na place zabaw, do sal zabaw i w takich okolicznościach pomagać wychowankom w nawiązywaniu kontaktów z rówieśnikami.

W opinii 70,7% badanych warunki sąsiedzkie umożliwiają podejmowanie działań na rzecz kompensowania poczucia osamotnienia dziecka i włączania go w kręgi społeczne. Zwykle odbywa się to przez aranżowanie spotkania towarzyskiego z najbliższymi sąsiadami, w trakcie którego dzieci zostają sobie przedstawione. Innym sposobem wprowadzania podopiecznych do grupy rówieśniczej jest wykorzystywanie relacji towarzyskich własnych dzieci, i to właśnie one stwarzają warunki do podjęcia próby integrowania wychowanków pogotowi ze środowiskiem rówieśniczym. Należy jednak zaznaczyć, że często zdarza się tak, iż rodzice dzieci, z którymi podopieczni badanych nawiązały kontakty towarzyskie, nie wyrażają zgody na jakiegokolwiek dalsze formy relacji koleżeńskich.

Dobry klimat do budowania przychylnych relacji wychowanków pogotowi z rówieśnikami tworzą sytuacje, w których dzieci wzajemnie odwiedzają się w swoich domach. Taka koncepcja spotyka się z mniejszą aprobatą ze strony badanych opiekunów zastępczych. Postawa ta wynika z zakładanych nieprzychylnych reakcji rodziców koleżanek i kolegów wychowanków pogotowi, którzy – jak często wskazują doświadczenia badanych – nie życzą sobie, by ich dziecko utrzymywało stosunki towarzyskie z – ujmując słowami jednego z opiekunów zastępczych – „dzieckiem z patologii”, a tym bardziej by zapraszało je do domu. Dlatego 32,8% rodziców optuje za tym, aby ewentualne spotkania towarzyskie odbywały się w ich domu. Jedna z opiekunek zastępczych w takich słowach przedstawia swoje stanowisko: „Oczywiście, mój dom jest otwarty – to jest również dom dzieci, którymi się opiekuję, dlatego mogą zapraszać swoich kolegów i koleżanki. Jestem

jednak niechętna, by dzieci chodziły do innych, z tej racji, że jestem za nie odpowiedzialna i nie chcę ich stracić z oka [...] Poza tym, nie wiem jak zareagowałoby rodzice innych dzieci, gdyby moje do nich chodziły – nie ukrywam, że obawiam się, że mogliby nie wyrazić na to zgody [...] Poza tym, zdarzało się tak, że rodzice kolegi mojego wychowanka oskarżali go o kradzież. Nie chcę narażać moich dzieci na takie doświadczenia”.

Zdaniem 31,0% opiekunów, żeby móc mówić o skutecznym kompensowaniu poczucia osamotnienia dziecka, należy stworzyć takie warunki, aby ich wychowankowie również mogli odwiedzać swoich rówieśników. „Dla mnie ważne jest, aby dzieci wzajemnie się odwiedzały. Jednak wcześniej tę sprawę omawiam z rodzicami danego dziecka” – wypowiada się jedna z opiekunek zastępczych. Chęć poznania stanowiska rodziców dziecka, z którym ich podopieczny utrzymuje kontakty towarzyskie, badani postrzegają jako naturalny element ich działań opiekuńczych, który jednocześnie zabezpiecza ich wychowanków przed niemiłymi reakcjami ze strony rodziców dzieci, z którymi wychowanek utrzymuje stosunki koleżeńskie.

Z badań wynika, że 10,3% opiekunów nie wyraża zgody na wzajemne odwiedzanie się dzieci. Taka postawa wynika z przeświadczenia, że czas, który dzieci spędzają w środowisku zastępczym nie pozwala na ukształtowanie się rzeczywistych stosunków koleżeńskich. A ponadto – zdaniem tej grupy badanych – „rodzice innych dzieci nie życzą sobie by one «chadzały do tej patologii», a tym bardziej by «ściągały ją» do własnych domów”. Opiekunowie, w opinii których wiek ich podopiecznych nie pozwala na rozwijanie tego typu kontaktów towarzyskich stanowią 25,9% ogółu.

W jeszcze mniejszym stopniu kompensowanie poczucia osamotnienia wychowanków opiekunowie realizują przez organizowanie dziecku uroczystości (np. urodzin), na które zaproszeni zostają rówieśnicy wychowanka. Zaledwie 15,5% pogotowi przyjmuje taką możliwość. Pozostali opiekunowie, organizując dla dziecka uroczystość, zakładają obecność jedynie najbliższej rodziny – „urodziny dziecka traktuję jako uroczystość rodzinną. Poza tym, dzieci u mnie są zbyt krótko, by zdążyły nawiązać przyjaźnie”. Zaledwie 15,5% opiekunów zastępczych organizuje dzieciom tego typu imprezy integrujące, ponieważ do tej pory nie doświadczyli ze strony rówieśników i ich rodziców zachowań dyskryminujących ich podopiecznych.

W sytuacji opisanej powyżej opiekunowie zastępczy znacznie bardziej cenią możliwość integracji swoich podopiecznych ze szkolnym środowiskiem rówieśniczym. Takie możliwości daje wychowankom pogotowi uczestnictwo w imprezach

organizowanych przez szkołę. Jedynie 25,9% rodzin zastępczych z przyczyn obiektywnych (wiek dzieci) nie podejmuje tego typu działań. Pozostałe 74,1% pogotowi postrzega to zadanie w kategoriach bezwarunkowego zobowiązania. Wyrazem takiej postawy jest dążenie – mimo deklarowanych problemów finansowych, wynikających z wysokości przyznawanych świadczeń – do zapewnienia dziecku możliwości udziału w wycieczkach organizowanych przez szkołę, a także imprezach o charakterze kulturalnym. Istotne wydaje się również i to, że wiele uwagi opiekunowie przywiązują do odpowiedniego przygotowania dziecka do występu artystycznego (ćwiczenie roli, przygotowanie stroju czy kostiumu). W opinii badanych takie sytuacje stwarzają dziecku możliwość zyskania uznania w oczach rówieśników oraz nauczycieli, co – przy wyraźnie niższym poziomie osiągnięć w procesie uczenia się – staje się tym bardziej cenne.

Trudne doświadczenia podopiecznych pogotowi rodzinnych w placówkach edukacyjnych

Jedną z najpowszechniejszych form kompensowania poczucia osamotnienia przyjętego pod opiekę dziecka wydaje się umożliwianie mu nawiązywania pozytywnych kontaktów z rówieśnikami w przedszkolu lub szkole. Zawodowe rodziny zastępcze o charakterze pogotowia rodzinnego współpracują z tymi placówkami edukacyjnymi, realizując zadania wynikające z pełnionej funkcji wychowawczej. Należy jednak zaznaczyć, że 34,5% pogotowi na podstawie umowy o pełnieniu funkcji zawodowej niespokrewnionej z dzieckiem rodziny zastępczej lub porozumienia zawartego z Dyrekcją OPS/PCPR przyjmuje pod opiekę dzieci w wieku do sześciu lat. Tak więc, 17,2% rodzin opiekujących się tylko młodszymi dziećmi nie współpracuje ze szkołą podstawową.

Część opiekunów wychowujących dzieci w wieku przedszkolnym nie umieszcza ich w przedszkolu, jednak większość – bo 53,4% badanych rodzin zastępczych – podejmuje decyzję o edukacji przedszkolnej swoich podopiecznych. Podstawy podejmowanych przez opiekunów zastępczych decyzji o zapewnieniu dziecku udziału w zajęciach przedszkolnych są różne. Najczęściej wynikają z chęci zapewnienia dziecku możliwości obcowania ze środowiskiem rówieśniczym (w przypadku, kiedy jest to jedyne dziecko przyjęte pod opiekę) – co zdaniem opiekunów zastępczych pozwala na kompensowanie poczucia osamotnienia dziecka, jak również korzystnie wpływa na jego rozwój psychospołeczny. Równie częstym powodem umieszczania dzieci w placówkach przedszkolnych jest zbyt

duża liczba dzieci przyjętych pod opiekę. Czas, który część wychowywanych dzieci spędza w przedszkolach, opiekunowie zastępczy poświęcają na działania o charakterze administracyjnym, leczniczym, mające na celu zapewnienie dzieciom potrzeb biologicznych itp. W opinii 37,9% badanych rodzin zastępczych możliwość umieszczania dzieci w przedszkolach bardzo często jest jedynym sposobem pozwalającym na wypełnianie przyjętych funkcji oraz wynikających z nich konkretnych zadań, w szczególności tych, których realizacja wymusza dłuższy pobyt poza środowiskiem pogotowia.

Samopoczucie podopiecznych pogotowia rodzinnych w placówkach edukacyjnych, nawiązanie pozytywnych relacji z rówieśnikami oraz angażowanie się w proces edukacyjny w dużej mierze zależą od stosunku nauczycieli do dzieci z rodzin zastępczych, zrozumienia ich sytuacji oraz – mimo sprawianych przez nie trudności – ich akceptacji. Właściwe postawy nauczycieli wobec podopiecznych pogotowia zwykle przekładają się na jakość współpracy z rodzicami zastępczymi i wspólne rozwiązywanie ewentualnych problemów. Zła współpraca lub jej brak oznacza zwykle także stygmatyzację i odrzucenie dziecka, zarówno przez rówieśników, jak i nauczycieli. Dane obrazujące ocenę współpracy rodzin zastępczych z placówkami edukacyjnymi przedstawiono w tabeli 3 i 4.

Tabela 3. Współpraca rodzin zastępczych z placówkami edukacyjnymi (szkoła podstawowa)

Ocena współpracy	N = 58	%
Bardzo dobra	23	39,7
Dobra (poprawna)	7	12,1
Zła	18	31,0
Nie współpracuje	10	17,2
Razem	58	100

Źródło: badania własne – wywiad.

O bardzo dobrej jakości współpracy z placówkami edukacyjnymi na poziomie szkoły podstawowej świadczy życzliwa postawa dyrekcji placówki oraz pracujących w niej nauczycieli – tak wobec opiekunów zastępczych, jak i również wobec dziecka czy dzieci. W opinii badanych opiekunów pozytywne nastawienie kadry szkoły wynika przede wszystkim ze świadomości, zrozumienia oraz pozytywnego nastawienia do idei rodzicielstwa zastępczego oraz do przyjętych pod opiekę dzieci. Jednym z najważniejszych wskaźników pozwalających na sformułowanie

tezy wskazującej na bardzo dobrą współpracę jest wszechstronna, życzliwa opieka nad nowoprzyjętymi uczniami. Na podstawie porozumienia zawartego z opiekunami zastępczymi, nauczyciele – przedstawiając nowoprzyjętego ucznia grupie rówieśniczej – informują ją, że uczeń (tymczasowo) mieszka u cioci czy wujka, nie informując jednocześnie o przyczynach zaistniałej sytuacji. Zdaniem opiekunów zastępczych taki zabieg pozwala im wychowankom wejść w nowe środowisko rówieśnicze bez niepotrzebnego – i wpływającego negatywnie na proces kompensowania poczucia osamotnienia – piętna dziecka sierocego. W opinii badanych postawa nauczycieli wyrażona powyżej przedstawionym zachowaniem zasługuje na najwyższe uznanie.

O wysoce pozytywnej współpracy świadczy również to, że szkoła przyjmuje na siebie obowiązek organizowania zajęć pozalekcyjnych (wyrównawczych) dla wychowanków, u których stwierdzono zaniedbania edukacyjne. Również na polu wynikającym z zaniedbań wychowawczych, opiekunowie zastępczy mogą liczyć na pełną współpracę. Wszelkie problemowe kwestie – powstałe najczęściej w wyniku niewłaściwego zachowania ucznia – szkoła rozwiązuje wspólnie z opiekunami zastępczymi. O ich zaistnieniu szkoła natychmiast informuje opiekunów zastępczych. Takie rozwiązania możliwe są dzięki wypracowanemu modelowi komunikacji. Jeden z opiekunów tak przedstawia kwestię poprawności relacji między nim samym a nauczycielami: „W sytuacji, kiedy moje dziecko (na przykład w wyniku choroby) nie przyjdzie do szkoły, natychmiast otrzymuję telefon z grzecznym pytaniem, co się stało, że dziecka nie ma w szkole. Takie zainteresowanie ze strony szkoły jest dla mnie bardzo ważne”. O zrozumieniu, z jakim spotykają się opiekunowie zastępczy – zdaniem ich samych – świadczy również to, że szkoły przyjmują na siebie obowiązek dopełniania formalności związanych z przeniesieniem ucznia ze szkoły, do której uczęszczał przed umieszczeniem w pogotowiu rodzinnym. Takie stanowisko prezentuje 39,7% badanych rodzin zastępczych.

Pogotowia rodzinne, zdaniem których współpracę między nimi a placówkami edukacyjnymi (szkoły podstawowe) należy określić jako dobrą (poprawną) stanowią 12,1% badanych. Na taką ocenę wpływa przede wszystkim postawa kadry szkolnej wyrażająca – przy pozytywnym nastawieniu do opiekunów zastępczych oraz ich podopiecznych – niechęć do angażowania się w pracę w ramach zajęć pozalekcyjnych, pozwalającą na nadrobienie zaległości szkolnych ucznia. Zdaniem opiekunów zastępczych, nauczyciele rozumieją, że dziecko pochodzi z trudnego środowiska, że ma zaległości szkolne, jednak w ich opinii organizowanie zajęć pozwalających na wyrównanie zaległości edukacyjnych ucznia leży w gestii opiekunów zastępczych. Podobną postawę nauczyciele przyjmują w związku

z występującym niewłaściwym zachowaniem dziecka w czasie zajęć lekcyjnych – zdarza się, że winą za zachowanie ucznia obarczają opiekunów zastępczych.

„Dzieci z rodzin zastępczych i same rodziny zastępcze to zawsze jest problem przez duże «P»”. To zdanie, przytoczone przez jednego z opiekunów zastępczych, chyba najlepiej obrazuje poziom współpracy między badanymi rodzinami zastępczymi a placówkami edukacyjnymi na poziomie szkoły podstawowej, oceniany jako zły. Ocenę taką formułuje 31,0% badanych pogotowi rodzinnych. W opinii badanych szkoły postrzegają ich podopiecznych jako dodatkowy uciążliwy problem, gdyż te dzieci to – ujmując słowami jednej z opiekunek zastępczych – „czyśta patologia, dzieci pijaków, dzieci bez szansy na poprawę, dlatego też, często odmawiają przyjęcia «tych dzieci»”. Sami opiekunowie zastępczy – w opinii ich samych – postrzegani są jako „rodziny patologiczne, z winy których dziecko ma zaległości”. Jedna z opiekunek zastępczych, chcąc naświetlić problem negatywnego nastawienia kadry szkolnej do rodziców zastępczych oraz ich podopiecznych, przytacza taką oto wypowiedź dyrektorki jednej ze szkół: „na zebraniu organizacyjnym pierwszej klasy, pani dyrektor wypowiedziała takie słowa: «Kiedyś chodziły już do nas dzieci z rodziny zastępczej. Powiem szczerze, ja się ich brzydziłam, bo do szkoły przychodziły brudne i śmierdzące – w całej szkole śmierdziało. Mam nadzieję, że pani dzieci takie nie będą»”.

Zobrazowana postawa kadry szkolnej skutkuje tym, że nie można mówić o jakiegokolwiek formie współpracy. Nauczyciele nie chcą organizować zajęć wyrównawczych dla dzieci, gdyż – jak często można usłyszeć – „dla takich dzieci nie mają czasu”. Zaś w przypadku niewłaściwego zachowania dziecka, dzwonią do opiekunów zastępczych z pretensjami, żądając jednocześnie odebrania dziecka ze szkoły, gdyż „ona (nauczycielka) nie jest jego rodzicem i nie do niej należy jego wychowywanie”. Na szczególną uwagę zasługuje jednak zjawisko, które w kontekście współpracy z placówkami edukacyjnymi nie powinno mieć miejsca. Mowa tutaj o zachowaniach i postawach nauczycieli, które uniemożliwiają dzieciom prawidłowe funkcjonowanie w środowisku szkolnym. Dzieci – zdaniem opiekunów zastępczych – są napiętnowywane, a nierzadko wręcz wyszydzane przez nauczycieli, co dla rówieśników dziecka stanowi przyzwolenie na dalsze szykany pod ich adresem. W wyniku takich zdarzeń, poczucie osamotnienia dzieci pogłębia się, ich niewłaściwe zachowania eskalują, zaś niechęć do szkoły skutkuje – prócz braku chęci do pracy – częstymi ucieczkami ze szkoły, o czym zresztą nauczyciele nie informują opiekunów zastępczych. Wszystko to dla nauczycieli stanowi dodatkowy argument w twierdzeniu o bezcelowości podejmowania jakiegokolwiek działań.

Tabela 4. Współpraca rodzin zastępczych z placówkami edukacyjnymi (przedszkole)

Ocena współpracy	N = 58	%
Bardzo dobra	13	22,4
Dobra	6	10,3
Zła	12	20,7
Nie współpracuje	27	46,6
Razem	58	100

Źródło: badania własne – wywiad.

W zakresie współpracy z placówkami przedszkolnymi największym problemem dla opiekunów zastępczych jest ich niemożność (lub niechęć do) przyjęcia dziecka. Po pierwsze, wynika to z tego, że terminy rekrutacji do przedszkoli są ściśle określone i po upływie tego czasu nie ma możliwości przyjęcia dziecka. Opiekunowie zastępczy, którzy nie są w stanie przewidzieć, kiedy zostanie u nich umieszczone kolejne dziecko i w jakim wieku ono będzie, nie mają możliwości wcześniejszej rezerwacji miejsca w przedszkolu. Być może, dobrym wyjściem byłoby – wprowadzone przez dyrekcję jednego z OPS-ów – rozwiązanie, polegające na podpisaniu z wytypowanym przez rodzinę zastępczą przedszkolem stałej umowy współpracy. Dzięki takiemu rozstrzygnięciu rodzina zastępcza miałaby stałą rezerwację jednego miejsca w placówce przedszkolnej. Odrębną kwestią determinującą jakość współpracy z przedszkolami jest postawa, jaką dyrektorzy placówek przyjmują wobec podopiecznych rodzin zastępczych.

Jako bardzo dobrą współpracę z przedszkolami postrzega 22,4% badanych rodzin zastępczych, które w kontaktach z dyrektorami placówek spotykają się z pełnym zrozumieniem oraz życzliwą chęcią pomocy. W rezultacie pozytywnego postrzegania rodzin zastępczych oraz okazywanego zrozumienia pełnionej przez nie roli, opiekunowie zastępczy nie spotykają się z odmową przyjęcia dziecka, nawet w trakcie trwania roku szkolnego. Badane pogotowia spotykają się również z pozytywnymi postawami wobec ich podopiecznych.

W opinii 10,3% rodzin zastępczych dyrektorzy przedszkoli traktują je jako rodziny naturalne, co wyklucza wolę zrozumienia ich specjalnych potrzeb. Wychowankowie badanych, jeżeli tylko jest wolne miejsce w placówce, mogą z nich skorzystać tak samo jak dzieci wychowujące się w rodzinach własnych.

Dla 20,7% pogotowia rodzinnych podstawowym czynnikiem negatywnej oceny współpracy z placówkami przedszkolnymi jest postawa dyrektorów

placówek, wyrażająca niechęć do ich podopiecznych. Przedszkola nie chcą przyjmować wychowanków rodzin zastępczych, gdyż – jak wskazują opiekunowie zastępczy – „boją się «tych dzieci»”; „«te dzieci» mają zły wpływ na pozostałych wychowanków przedszkoli”; „«takie dzieci» to same problemy” itd. Równie często spotykanym zjawiskiem – w przypadku przyjęcia dziecka – jest jego napiętnowywanie przez wychowawców oraz przypisywanie mu złych zachowań. Z reguły, w niedługim czasie po przyjęciu dziecka, wychowawcy żądają usunięcia go, gdyż „nie radzą sobie z nim, zaś jego wychowywanie nie należy do ich obowiązków”.

Podsumowanie

Zdiagnozowane u wychowanków badanych rodzin zastępczych zaniedbania opiekuńcze i edukacyjne stanowią podstawę do stwierdzenia niedostatecznej opieki stosownych instytucji nad rodzinami dysfunkcyjnymi i dopuszczanie do często wieloletniego krzywdzenia dziecka przez zaniedbywanie jego zdrowia, rozwoju i edukacji. Uprawniają jednocześnie do sformułowania pytania o miejsce i rolę placówek edukacyjnych w powiatowym systemie pomocy dziecku i rodzinie. Fakt, że uczeń klasy czwartej nie zna liter i cyfr, dla nauczycieli powinien być czynnikiem wskazującym na przypuszczalną dysfunkcjonalność jego rodziny oraz potrzebę otoczenia jej wsparciem i opieką. Odpowiedzi na pytanie dotyczące przyczyny, z której nauczyciele nie podejmują czynności mających na celu poprawę warunków funkcjonowania dziecka jako ucznia szkoły, udzielić może analiza jakości współpracy badanych rodzin zastępczych z placówkami edukacyjnymi. W jej efekcie, wyłania się obraz wskazujący na to, że niski poziom osiągnięć szkolnych ucznia wywodzącego się z rodziny przeżywającej trudności, dla nauczycieli stanowi problem, który najczęściej rozwiązywany jest przez udzielenie uczniowi promocji do następnej klasy.

Celowe zatem wydaje się podjęcie prac na rzecz planowego włączenia placówek edukacyjnych do powiatowego systemu pomocy dziecku i rodzinie. Należy uwzględnić, że pierwsze symptomy wskazujące na obniżenie lub zaburzenie funkcjonowania rodziny uwidaczniają się w zachowaniu dziecka jako ucznia, obniżeniu poziomu osiągnięć w nauce, w powtarzających się sytuacjach nieusprawiedliwionych nieobecności itp. Czynniki te – prawidłowa ich interpretacja – pozwalają na podjęcie wczesnych działań umożliwiających analizę sytuacji rodziny oraz objęcie jej różnymi, adekwatnymi po potrzeb, formami wsparcia.

Zrozumienia i wsparcia społecznego wymaga też praca opiekunów zastępczych, do których trafiają dzieci odseparowane od rodziny, w której były krzywdzone. Wyniki badań uprawniają do stwierdzenia, że pracę pedagogiczną utrudnia opiekunom zastępczym negatywny odbiór społeczny pełnionej przez nich funkcji i częste dyskryminowanie dzieci. Dlatego szczególnie ważna dla skuteczności działań opiekuńczych i wychowawczych podejmowanych przez rodziny zastępcze jest okazywana przez pracowników placówek edukacyjnych życzliwość wobec opiekunów zastępczych i ich podopiecznych, która – jak wskazują wyniki badań – wynika ze świadomości, zrozumienia oraz pozytywnego nastawienia do idei rodzicielstwa zastępczego. Spośród czynników utrudniających skuteczną realizację zadań wychowawczo-edukacyjnych, badani akcentują przede wszystkim problem stygmatyzowania oraz napiętnowywania ich podopiecznych przez nauczycieli i rówieśników.

Bibliografia

- Badora, S. (2006). *Z zagadnień pedagogiki opiekuńczej*. Tarnobrzeg: PWSZ.
- Badora, S. (2013). *Człowiek jako istota opiekująca się. Szkice pedagogiczne*, Tarnobrzeg: PWSZ.
- Badora, S. (2014). Dlaczego warto oddać głos przeciwko pojęciu sieroctwo. *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 2, 15–20.
- Basiaga, J. (2014). Problematyka sieroctwa w publikacjach medialnych. *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 5, 11–20.
- Brańiel, J. (1996). *Zrozumieć dziecko skrzywdzone*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Brańiel, J., Kurcz, A. (2003). Sytuacja szkolna dzieci w rodzinach zastępczych. W: A. Klaus (red.), *W świecie dziecka osieroconego i rodziny adopcyjnej* (s. 7–19). Opole: Redakcja Wydawnictw WT UO.
- Browne, K., Herbert, M. (1999). *Zapobieganie przemocy w rodzinie*. Warszawa: WSiP.
- Cudak, H. (2005). Patologia życia rodzinnego. W: T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. IV (s. 63–68). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Gajewska, G. (2009). *Rodzinna opieka zastępcza z perspektywy województwa lubuskiego*. Zielona Góra: Wydawnictwo Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego w Zielonej Górze, Departament Polityki Społecznej.
- Gancarz, E. (2000). Funkcjonowanie rodzin zastępczych niespokrewnionych. *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 4, 41–44.

- Jamrożek, M. (2005). *Rodzina zastępcza jako środowisko wychowawcze*. Kielce: Wydawnictwo Uczelniane Wszechnica Świętokrzyska.
- Jarosz, E. (2001). *Dom, który krzywdzi*. Katowice: „Śląsk”.
- Kawula, S. (2006). Rodzina ryzyka. T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku, t. V* (s. 346–350). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Łuczyński, A. (2008). *Dzieci w rodzinach zastępczych i dysfunkcyjnych*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Pilch, T., Bauman, T. (2001). *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Pospiszyl, I. (1998). *Przemoc w rodzinie*. Warszawa: WSiP.
- Stake, R. E. (2009). Jakościowe studium przypadku. W: W. K. Denzin, Y. S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych, t. I* (s. 623–653). Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Sztumski, J. (2005). Patologia społeczna. W: T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku, t. IV* (s. 62–63). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Winogrodzka, L. (2007). *Rodziny zastępcze i ich dzieci*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.

About difficult experiences of children in professional foster families

The subject of the presented research is harming the child in the family and, consequently, the need to take over the care provided by professional foster families in the character family emergency. Described effects of neglect care and education relate to physical and mental health of children, difficulties and developmental deficits, inadequate social adaptation and deficiencies in education. In addition, the results of study illustrate the actions undertaken by professional foster parents to compensate for feelings of loneliness in the local, preschool and school environment.

Research carried out with use of the method of individual cases, taking into account the quantitative and qualitative strategies. Fifty-eight professional foster families from the Silesian region, under whose care is two hundred seven pupils were examined.

The results indicate a high level of negligence in all areas of care and educational tasks. The vast majority of pupils were diagnosed with a serious neglect of hygiene, malnutrition, deprivation sense of security. They were also diagnosed with the effects of the negative impact of the environment on the behavior of origin and presented social attitudes and low levels of social competence. In the area of educational negligence, it should

be noted that in most cases, the parents did not take action to ensure that children are the conditions to implement compulsory education.

By taking action to compensate for feelings of loneliness of the children, foster parents pay special attention to their integration with their peers from neighboring communities and to establish positive relationships with the environment of schools and kindergartens. In many cases, these actions do not produce the desired effects, due to the negative attitude of the social, preschool and school environments (especially teachers) to the functions of foster parents towards the children under their care.

KEYWORDS:

PROFESSIONAL FOSTER FAMILY, CARE AND EDUCATIONAL NEGLECT,
CHILD MALTREATMENT, REJECTION, COMPENSATION.

Cytowanie:

Badora, S., Basiaga, J. (2015). O trudnych doświadczeniach podopiecznych zawodowych rodzin zastępczych *Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 13(4).



Artykuł jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa–Użycie niekomercyjne–Bez utworów zależnych 3.0 Polska.